

Wiadomość Tygodnia

W Kamerunie zainaugurowano ośrodek duszpasterstwa młodzieży im. św. Stanisława Papczyńskiego

FOYER DU SAINT STANISLAS PAPCZYNSKI



17 maja, w wigilię wspomnienia liturgicznego św. Stanisława Papczyńskiego, w misji Minkama uroczystą mszą świętą z sakramentem bierzmowania, został zainaugurowany przez biskupa Sosthèna Leopolda Bayemi ośrodek duszpasterstwa młodzieży im. św. Stanisława Papczyńskiego – Foyer du Saint Stanislas Papczynski. Budynek Foyer został wybudowany głównie dzięki środkom przekazanym za pośrednictwem Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich przez ks. prałata Mariana Zbiecia, emerytowanego proboszcza parafii Sadowne w diecezji drohiczyńskiej.

W budynku znajduje się duża sala przeznaczona na spotkania modlitewne i formacyjne dla dzieci i młodzieży oraz dwa pomieszczenia na bibliotekę i biuro duszpasterstwa młodzieżowego. Sala jest położona tuż przy wjeździe do liceum państwowego, gdzie uczęszcza ponad 500 uczniów. Od początku utworzenia parafii św. Jana Pawła II w Minkama (w 2014 r.) myśleliśmy o zorganizowaniu ośrodka dla duszpasterstwa młodzieży. Ponad 70% populacji naszej parafii to dzieci i młodzież do 25 roku życia. Widzimy potrzebę dużego zaangażowania się w pracę z mło-

dzieżą, w jej formację ludzką, intelektualną i duchową. Niedaleko Foyer znajduje się skrzyżowanie, które młodzi nazwali „skrzyżowanie, gdzie zatracam swoje życie” przez narkotyki, prostytucję czy kradzieże, a nawet rozboje. Dlatego, żeby ustrzec młodych od tych niebezpieczeństw, proponujemy im Foyer św. Stanisława Papczyńskiego, gdzie mogą odnaleźć wartość swojego życia w wymiarze ludzkim i duchowym.

Na uroczystości obecni byli wszyscy marianie pracujący w Kamerunie z Misji Atok i z Domu Formacji w Ngoya oraz ks. Ryszard Kusy MIC, przełożony wikariatu Zgromadzenia Księża Marianów w Rwandzie. Były obecne siostry zakonne oraz Konsul Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Kamerunie Pani Miriam Etoga, a także licznie zgromadzeni wierni z Minakama i okolicznych wiosek. Wiele razy w przemówieniach pojawiały się wyrazy wdzięczności za dar ks. Prałata Mariana Zbiecia i posługę marianów, którzy ten dar zrealizowali.

Na zakończenie uroczystości wierni zostali poinformowani, że ks. Cyryl Bounoungou MIC, wikariusz parafii i diecezjalny duszpasterz młodzieży 22 czerwca br. wyjedzie do Rzymu na studia, a w jego miejsce do Minkama zostanie skierowany ks. Grzegorz Myłek MIC. Biskup Sosthène bardzo serdecznie podziękował ks.

Cyrylowi za jego zaangażowanie tak w parafii, jak i w duszpasterstwie diecezjalnym, szczególnie za zorganizowanie Diecezjalnych Dni Młodzieży, w których uczestniczyło ponad 4000 osób. Uroczystości zakończyły się wspólną agapą przygotowaną przez parafian. ks. Krzysztof Pazio MIC
Za: www.marianie.pl

Wiadomości Krajowe

BERNARDYN Z ARGENTYNY WŚRÓD „KUSTOSZY PAMIĘCI NARODOWEJ”

Kustosze Pamięci Narodowej odebrali na Zamku Królewskim honorowe wyróżnienia Instytutu – Nagroda za szczególnie wkład w upamiętnianie historii Narodu Polskiego w latach 1939–89.

Lech Kaczyński został pośmiertnie uhonorowany w piątek, 26 maja 2017, nagrodą IPN „Kustosz Pamięci Narodowej”. To 16. edycja wyróżnienia przyznanego za aktywne upamiętnianie historii narodu polskiego w latach 1939-89.

„Dziedzictwo Lecha Kaczyńskiego to m.in. idea odpowiedzialności państwa za badanie, ochronę i popularyzację naszej narodowej historii. To prawda historyczna pojmowana jako jeden z celów bieżącej polityki władz Rzeczypospolitej, a także budowa stołecznego Muzeum Powstania Warszawskiego, odznaczenia państwowe dla zapomnianych bohaterów zmagających się z komunistycznym zniewoleniem, przywracanie pamięci o Polakach ratujących Żydów z rąk niemieckich okupantów” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym przez podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Wojciecha Kolarskiego podczas uroczystości wręczenia nagród na Zamku Królewskim w Warszawie.

„Bywały chwile, gdy przetrwanie Polski i polskości stało pod znakiem zapytania. Zawsze jednak znajdowali się wśród nas ci, którzy chcieli i potrafili owe kryzysy zażegnać, nierzadko kosztem wielkich poświęceń, aż po ofiarę życia” – napisał Duda. „Co było najważniejszym źródłem ich żarliwej miłości ojczyzny? Jak wychowywać młodych, aby stawali się zaangażowanymi i dojrzałymi patriotami? Odpowiedzi na te pytania wydają się niezmiennie już od wieków: podstawą jest przekaz rzetelnej wiedzy o polskiej historii – historii wielkiej, bogatej, inspirującej; budzącej dumę z dokonań naszych narodowych bohaterów” – podkreślił.

Wyróżniając prezydenta Lecha Kaczyńskiego, kapituła nagrody przychyliła się do opinii wnioskodawcy – Muzeum Powstania Warszawskiego, że „profesor Lech Kaczyński był pierwszym polskim polity-

kiem, który przykładał dużą wagę do aktywnej polityki historycznej w realiach współczesnego państwa. Odegrał kluczową rolę dla zmiany klimatu i ponownego zainteresowania Polaków historią”. Nagroda zostanie przekazana Marcie Kaczyńskiej, córce Lecha i Marii Kaczyńskich, która nie mogła być obecna na piątkowej uroczystości.

W Sali Wielkiej Zamku Królewskiego odczytany został również list od premier Beaty Szydło. „Z szacunkiem pochylamy się dziś nad dokonaniem śp. prof. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP (...) przywołujemy jego apele o przywracanie prawdy historycznej, która jest fundamentem budowania ładu państw. Podziwiamy jego aktywność, związaną z przywróceniem znaczenia edukacji historycznej, oraz troskę o zainteresowanie Polaków naszą narodową historią” – napisała premier. „Państwa praca jest jedną z najszlachetniejszych przysług, którą można wyświadczyć nam wszystkim” – zwrócił się do uhonorowanych tytułem.



Nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej” wyróżniony został w tym roku także Janusz Wasylkowski – badacz i popularyzator dziejów Lwowa, założyciel Instytutu Lwowskiego, redaktor naczelny „Rocznika Lwowskiego”. Pismo to stanowi płaszczyznę debaty nad lwowskim dziedzictwem oraz nad sposobami zachowania pamięci o wybitnych lwowiakach. Regularne wydawanie periodyku miało kluczowe znaczenie dla zachowania pamięci o polskim dziedzictwie kulturowym we Lwowie.

Za kultywację polskości z dala od ojczyzny uhonorowano ojca Antoniego Herku-

lana Wróbla z zakonu bernardynów z Argentyny, który od ponad 50 lat dokumentuje dzieje tamtejszej Polonii, poświęca się pracy na rzecz rodaków, ale i wspiera działalność miejscowego duchowieństwa oraz pomaga ubogim i potrzebującym Argentyńczykom. Po latach ojciec Herkulan charakteryzował swą działalność jako „sianie ziarna duszpasterskiego w polskie ośrodki, polskie organizacje, wśród Polaków, do których wysłał go zakon i Kościół”.

Wśród nagrodzonych instytucji znalazło się Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej – działające nieprzerwanie od 1921 roku w USA zrzeszenie polskich kombatantów i osób zaangażowanych w upamiętnienie Polaków walczących w obu wojnach światowych. Geneza Stowarzyszenia wiąże się z ochotniczą służbą przedstawicieli amerykańskiej Polonii w armii polskiej we Francji w czasie I wojny światowej. Tak zwana „Błękitna Armia” – nazywana w ten sposób od koloru mundurów – powstała w 1917 roku za sprawą gen. Józefa Hallera, a w jej szeregach weszło ok. 20 tys. ochotników z USA i Kanady. Dzięki „Błękitnej Armii” – przypomniawszy odbierając nagrodę przyznaną przez IPN komendant SWAP Wincenty Knapczyk – która po I wojnie wraz z całym wyposażeniem i uzbrojeniem przedostała się do odrodzonej Polski, aby wziąć udział w walce o granice, możliwe było m.in. pokonanie bolszewików w 1920 roku.

Docenione zostało również wrocławskie Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, dokumentujące i upamiętniające tragiczny los Polaków, którzy w latach 1943-45 padli ofiarą zbrodni popełnionych przez OUN i UPA. Jak tłumaczył prezes Stowarzyszenia Szczepan Siekierka, jego „starania zmierzają do upamiętnienia ofiar ludobójstwa, ustalenia ich nazwisk oraz należytego upamiętnienia”. Za jeden z przejawów dążeń do prawdy historycznej uznał ustanowienie przez Parlament dnia 11 lipca (tego dnia UPA zaatakowała ok. 100 miejscowości na Wołyniu) – Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanej przez ukraińskich

nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Uchonorowani odebrali nagrody – statuetki – z rąk Jarosława Szarka, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

– My jesteśmy coś dłużni temu pokoleniu, wam wszystkim, którzy – niekiedy samotnie, w wielkiej obojętności, bez pomocy państwa polskiego – przechowywaliście ten bezcenny depozyt naszej wielkiej, dumnej historii, naszej niepodległości – zwrócił się do laureatów prezes IPN. Jak ocenił, „największym zadaniem na najbliższe lata jest uhonorowanie bohaterów z roku 1920”. Przytoczył też wspomnienie i słowa papieża Jana Pawła II, który –

urodzony w maju 1920 roku – w rozmowie z weteranami walk z bolszewikami przypomniał im o tym, że przyszedł na świat, gdy trwała ich walka o ocalenie kraju.

Ustanowienie Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej” to pomysł Janusza Kurtyki i jego współpracowników – wówczas z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Główną ideą, która przyświecała inicjatorom nagrody honorowej IPN, było nagradzanie osób i organizacji, które przed utworzeniem Instytutu działały na rzecz gromadzenia materiałów z dziejów polskiej konspiracji czasu wojny, Polskiego Państwa Podziemnego, a także powo-

jennego antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i opozycji.

Laureaci dziękowali za docenienie ich wysiłków. Szczepan Siekierka ze Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów mówił o tym, że od roku w państwie polskim wreszcie zmieniła się polityka i podejście do uhonorowania ofiar UPA. – W minionych latach fałszywie zakładano, że prawda historyczna o ukraińskich zbrodniach miałaby szkodzić polskiej racji stanu – powiedział. – Dzisiejsza nagroda Kustosza dla Stowarzyszenia, jakie reprezentuję, to ukoronowanie naszej wieloletniej pracy

Za: www.ipn.gov.pl

AUGUSTIANIE PROSZĄ O ROZPOCZĘCIE PROCESU BEATYFIKACYJNEGO SWOICH MĘCZENNIKÓW

24 maja o godz. 12:00 postulator generalny ds. Świętych i Błogosławionych naszego Zakonu o. Josef Sciberras OSA, złożył na ręce J.E. abpa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego, Supplex Libellus czyli oficjalną prośbę o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego o. Wilhelma Gaczka i 3 Towarzyszy, augustiańskich męczenników II wojny Światowej. Ojcu postulatorowi towarzyszyli o. Wiesław Dawidowski, prowincjał i o. Marek Donaj, proboszcz parafii św. Katarzyny.



Podobnie jak jego poprzednik kardynał S. Dziwisz, nowy metropolita krakowski z wielką życzliwością odniósł się do starań o beatyfikację naszych braci. W rozmowie z braćmi, abp. Jędraszewski wyraził nadzieję, że ten proces przyczyni się do większej chwały Boga, ale też Kościoła Katolickiego, Zakonu Augustianów i stanie się kolejnym, widomym znakiem umiłowania Ojczyzny przez duchowieństwo. Arcybiskup metropolita, zaakceptował tym samym wszczęcie procesu beatyfikacyjnego.

Pamięć o męczeństwie czterech augustianów, o. Wilhelma Gaczka (ur. 23.11.1881, zm. w Auschwitz 17.11.1941, o. Adama Olaszewskiego (ur. 21.12.1907, zm. w Dachau 10.09.1942), o. Tadeusza Wiluckiego (ur. 20.12.1913, zm. w Auschwitz 22.11.1941) i br. Kazimierza Lipki (ur. 30.06.1891, zm. w Auschwitz 26.02.1942), jest dobrze znana wszystkim tym, którzy mieli szczęście zapoznać się ze świadectwem ich wiernego życia. Ich śmierć, w obozach

zagłady, była konsekwencją prześladowczej polityki antychrześcijańskiej reżimu narodowosocjalistycznego i jako taka stała się znakiem prawdziwej miłości, wiernej aż do końca. Zaświadczyli o tym przede wszystkim 3 niezjący już współbracia, którzy szczęśliwie przeżyli piekło obozów. Wszyscy oni, zarówno ofiary, jak i pozostali przy życiu, stanowili w swojej większości kwiat Zakonu Augustiańskiego w Polsce, budzącego się na nowo do życia po niepomysłnych wydarzeniach historycznych XIX wieku. Niestety, tamten cios stał się walnym przyczynkiem do smutnej kasaty naszego Zakonu w Polsce.

Już w roku 1995, Kongregacja ds. świętych i błogosławionych, chciała włączyć naszych braci do procesu kapłanów i sióstr zakonnych, męczenników II wojny światowej, beatyfikowanych uroczycie przez św. Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Polski w 1999 r. W tamtym czasie mała liczba braci w Polsce oraz koncentracja na innych zadaniach, ważnych dla restauracji życia zakonnego, nie pozwoliły skonkretyzować planów wyniesienia na ołtarze augustiańskich męczenników. Niemniej pamięć o naszych braciach trwała w nas. Jednym z jej wyrazów była pielgrzymka braci do obozu koncentracyjnego Auschwitz w listopadzie 2012 r. Odprawiono wtedy Mszę świętą w szpitalu obozowym, w którym zastrzykiem z fenolu uśmiercono br. Kazimierza Lipkę. Modliliśmy się też w celi w której umarł, wyczerpany brutalnym śledztwem o. Wilhelm Gaczek, ostatni prowincjał, a zarazem pierwszy proboszcz parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie Prokocimiu.

Zakon Augustianów, wspomina słowa św. Jana Pawła II, który napisał, że „W naszym stuleciu powrócili męczennicy, a są to często, jak gdyby 'nieznani żołnierze' wielkiej sprawy Bożej. Jeśli to możliwe, ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele” (Tertio millennio adveniente, 37) wierzy, że świadectwo życia i śmierci tych naszych braci stanie się wspaniałą okazją wydania duchowych owoców i odnowy, zarówno samego Zakonu, jak i Kościoła.

„Sanguis martyrum – semen christianorum”, Krew męczenników jest zasiewem chrześcijan, mawiał Tertulian (w: Apol. 50,13; CCL I,171). Modlimy się, aby tamta krew, przelana 75 temu, okazała się być zasiewem życia augustiańskiego i wydała dzisiaj owoce życia zakonnego obfitującego w liczbę i gorliwość zakonną nowych augustianów w Polsce.

Za: www.augustianie.pl

NOWY ZARZĄD PROWINCJI BRACI MNIEJSZYCH W KRAKOWIE

W dniach 21 – 27 maja 2017 r., w budynku WSD w Krakowie – Bronowicach, obraduje Kapituła naszej Prowincji.

W środę 24 maja wybrano nowego Ministra Prowincjalnego – został nim o. Jacek Koman OFM.

Wikariuszem Prowincji wybrano o. Rufina Maryjkę OFM.



O. Jacek Kosman i o. Czesław Gniecki

W czwartek 25 maja, zostali wybrani przez Braci kapitulnych jako nowi Definitory

Prowincji: o. Alojzy Warot OFM, o. Eligiusz Dymowski OFM, o. Jacek Biegajło OFM, o. Klaudiusz Bartos OFM i o. Grzegorz Chomiuk OFM.

W czwartek podczas specjalnego nabożeństwa w kaplicy seminaryjnej, nowo wybrany Zarząd Prowincji, po złożeniu wyznania wiary i specjalnej przysięgi, został wprowadzony na urząd przez Przewodniczącego Kapituły i Wizytatora Generalnego o. Czesława Gnieckiego OFM. Za: www.ofm.krakow.pl

KAMIEŃ WĘGIELNY POD MICHALICKĄ ŚWIĄTYNIĘ

Abp senior Józef Kowalczyk przewodniczył pierwszej Mszy św. i dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego w ścianę nowo budowanego kościoła parafii pw. Michała Kozala BM w Gnieźnie. Świątynia jest wznoszona ku czci Matki Bożej Fatimskiej jako wotum wdzięczności za św. Jana Pawła II.

W homilii abp Kowalczyk przypomniał o świętowanych w tym roku rocznicach: 600-leciu prymasostwa w Polsce, 100. rocznicy śmierci św. Brata Alberta oraz 100. rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie. Ona to właśnie patronuje nowemu kościołowi, który – jak podkreślił – „jest świadectwem wiary, nadziei i miłości ludu Bożego”. Ale kościół – tłumaczył dalej arcybiskup senior – to nie tylko budowla. To przede wszystkim wspólnota ludzi wierzących.

Wraz z kamieniem węgielnym wmurowano także kamień z obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie śmierć poniósł patron parafii bł. bp Michał Kozal. „To ma znaczenie symboliczne. Podkreśla, że na ofierze i krwi naszych przodków wyrasta kościół materialny i duchowy” – mówił abp Kowalczyk.

Eucharystię wspólnie z abp. Józefem Kowalczykiem celebrowali: wikariusz generalny michalitów ks. Rafał Kamiński CSMA, proboszcz parafii ks. Krzysztof Stanuła CSMA oraz ks. Tadeusz Gerlach CSMA. W czasie liturgii grała Orkiestra Dęta Gminy Miejsce Piastowe, która powstała z inspiracji bł. Ojca Założyciela Bronisława Markiewicza. Na zakończenie Mszy św. miało miejsce uroczyste odczytanie i podpisanie aktu erekcyjnego, który umiesz-

czono w metalowej puszcze i wraz z kamieniem węgielnym i kamieniem z Dachau zamurowano w ścianie kościoła.



Księża michalicy objęli parafię pw. bł. Michała Kozala w Gnieźnie przed pięć laty m.in. z zadaniem wybudowania dla wspólnoty nowego kościoła. Rok później poświęcono plac, na którym wkrótce zaczęto wznosić świątynię. Wierni czekali na to ćwierć wieku. Parafia erygowana została bowiem 1 stycznia 1988 roku. Od początku Msze św. sprawowane były w kaplicy znajdującego się na terenie parafii Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, a od 2011 roku w kaplicy w centrum parafialnym, która służyć będzie wspólnocie do momentu wykończenia budowanej świątyni. Za: www.michalicy.pl

BENEDYKTYKI WYBRAŁY PREZESKĘ KONGREGACJI

W dniach 10-11 maja br. odbyła się kapituła generalna Kongregacji pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Mniszek Benedyktyn w Polsce.

Obradom przewodniczył dotychczasowy delegat apostolski o. Piotr Włodyga OSB. Kapituła przyjęła dekret Stolicy Apostolskiej na mocy którego klasztor jarosławski został podniesiony do rangi przeoratu niezależnego.



Obecnie więc kongregacja liczy 8 domów niezależnych i 1 filialny. Kapituła wybrała prezeskę kongregacji kończąc tym samym na życzenie Stolicy Apostolskiej

jedenastoletni okres wizytacji apostolskiej. Wybraną została matka Klara Lechoszest OSB przełożona klasztoru w Drohiczynie, a jej asystentkami m. Stefania Polkowska ze Staniątek i m. Faustyna Forys z Żarnowca.

Zakon benedyktynek^[1] wywodzi się od św. Benedykta i jego bliźniaczej siostry, św. Scholastyki – Włochów, którzy urodzili się w 480 r. w Nursji, niewielkim miasteczku środkowej Italii. Św. Scholastyka dała początek żeńskiej gałęzi benedyktynów obejmującej liczne klasztory oraz kongregacje mniszek, a także czynne zgromadzenia. Reguła benedyktynek wywodzi się z reguły świętego Benedykta, której dewizą stały się słowa "Ora et labora" – "Módl się i pracuj", oraz zakłada harmo-

nijne łączenie wspólnej modlitwy z pracą fizyczną i umysłową. Do duchowości

benedyktynek należy szukanie Boga poprzez kult liturgiczny i życie wspólne.

Benedyktyнки składają ślub stałości miejsca. *Stefania Polkowska*

POŚWIĘCENIE SANDOMIERSKIEJ ŚWIĄTYNI PALLOTYNÓW

28 maja 2017 r., w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odbyła się uroczystość dedykacji świątyni pw. Chrystusa Króla Jedynego Zbawiciela Świata w Sandomierzu. Mszy Świętej przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz wraz z ks. Józefem Lasakiem SAC, wicegenerałem z Rzymu, a także prowincjałem – ks. Zenonem Hanasem SAC i jego zastępcą ks. Waldemarem Pawlikiem SAC. Obecni byli liczni przedstawiciele Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego oraz kapłani z dekanatu sandomierskiego. Modlitwa zgromadziła parafian, mieszkańców miasta oraz osoby, które przyczyniły się do budowy i wyposażenia świątyni. Zebranych powitał proboszcz parafii – ks. Artur Manelski.



Na rozpoczęcie Eucharystii biskup pokropił ołtarz, ściany kościoła i wiernych wodą święconą. W uroczystym kazaniu natomiast wskazywał, że Wniebowstąpienie Chrystusa nie było ucieczką ze świata, ale nową formą Jego obecności wśród ludzi. Ukazało jednocześnie powołanie człowieka do niebieskiej chwały. Podkreślając piękno świątyni, mówił, że to święte miejsce i sprawowane w niej liturgie pozwalają doświadczyć rzeczywistości Nieba wypełnionej obecnością Boga. Wyrzucił też swój niepokój: „Dzisiaj religia chrześcijańska oraz związane z nią wartości i praktyki mają coraz mniejsze znaczenie. Chrześcijanie, w tym katolicy, zajmują wprawdzie ważne stanowiska, kierują losami narodów i całej planety. Co z tego, jeśli myślą przede wszystkim w kategoriach doczesnych: politycznych, ekonomicznych, wyborczych. Jakby Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Chrystusa nigdy się nie wydarzyły, jakby nie miały odniesienia do ludzkiego losu (...). Przyglądam się (...) naszemu podejściu do wielu spraw i odnoszę wrażenie, że poruszamy się głównie w przestrzeni chrześcijańskiej obrzędowości. To dotyczy także nas kapłanów, naszej posługi, (...) tymczasem powinniśmy żyć Ewangelią i, z zapalem,

wytrwale ją głosić. To jest niemożliwe bez rozwijania osobistych relacji z Bogiem, bez pogłębiania życia duchowego i wiedzy religijnej. Zaniedbywanie uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej stało się niestety zjawiskiem powszechnym” – ze smutkiem przyznał ksiądz biskup. Dalej, dziękując za dar sandomierskiej świątyni prowadzonej przez księży pallotynów, mówił: „Głoszone tutaj Słowo Boże, sprawowana Eucharystia oraz posługa sakramentalna dają zbawienie, pokój i radość. Są prymicjami ludzkiego wstępowania do Nieba. Uzdalniają zarazem do swoistej liturgii miłości, którą jako chrześcijanie powinniśmy celebrować na co dzień (...). Przybywających do Sandomierza z kierunku wschodniego wita napis – »proza miasta«, umieszczony nieszczęśliwie w samym centrum wspaniałej panoramy królewskiego grodu. Wiem, że chodzi o projekt z dziedziny kultury i rozrywki. Napis jest jednak przynębiający, chociaż prawdziwy. Można by go zresztą odnieść także do innych miejsc. Tylko Boży Duch jest w stanie przemienić prozę miasta w fascynującą rzeczywistość, gdzie wszyscy będą siostrami i braćmi, połączonymi więzami miłości. Dlatego można powiedzieć, że dzięki waszej świątyni Sandomierz staje się piękniejszy i lepszy!”.

Po homilii odbył się obrzęd poświęcenia świątyni, który rozpoczął gest namaszczenia olejem krzyżem ołtarza eucharystycznego i ścian świątyni, po czym nastąpiło okadzenie stołu pańskiego oraz wnętrza kościoła jako miejsca, gdzie wierni wznoszą swoje modlitwy do Boga. Kolejnym elementem obrzędu było zapalenie świec ołtarzowych jako symbol iluminacji świątyni przepełnionej obecnością Boga.

Na zakończenie ks. Józef Lasak przywołał słowa św. Jana Pawła II: „Kościół to nie tylko budynek. Kościół to przede wszystkim żywa wspólnota ludzi wierzących”. Podziękował duszpasterzom za pracę i wiernym za świadectwo wiary oraz pogratulował wspaniałej świątyni.

Sandomierska parafia pw. Chrystusa Króla Jedynego Zbawiciela Świata powstała 29 czerwca 1997 r., erygowana przez bp. Wacława Świerżawskiego, a wydzielona z parafii św. Józefa w Sandomierzu. Duszpasterstwo w parafii zostało powierzone Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (księży pallotyni) z Prowincji Warszawskiej pw. Chrystusa Króla.

Za: www.nowohuckie.pl

MADONNY ŚWIATA W PIENIĘŻNIE

14 maja 2017 roku w kościele Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbiistów w Pieniężnie została otwarta wystawa czasowa zatytułowana „Madonny Świata”. Wystawę otworzył o. Jacek Wojcieszko SVD, rektor seminarium.



W skład ekspozycji wchodzi 18 plansz przedstawiających Maryję z 15 różnych sanktuariów na świecie. Każda plansa przedstawia krótką historię związaną z objawieniami maryjnymi lub historią kultu Matki Bożej w danym miejscu.

Na planszach obejrzyć można Matkę Bożą z Fatimy w Portugalii, z Częstochowy w Polsce, z Lourdes we Francji, z Oruro w Boliwii, z Wilna na Litwie, z Lwowa na Ukrainie, z Loreto we Włoszech, z Guadalupe w Meksyku, z La Vang w Wietnamie,

z Sheshan w Chinach, z Akity w Japonii, z Vailankanni w Indiach, z Aparecida w Brazylii, z El Cobre na Kubie oraz z Kibeho w Rwandzie. Wystawa „Madonny Świata” nabiera szczególnej wymowy nie tylko w miesiącu maju, który tradycyjnie poświęcony jest Maryi, ale przede wszystkim w roku 100-rocznicy objawień fatimskich.

Wystawa pochodzi ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego w Pieniężnie. Można ją oglądać do 31 października 2017 roku. Serdecznie zapraszamy! s. *Hanna Lelek SSPs* Za: www.werbisci.pl

ALAN AMES U OBLATÓW W POZNANIU

Niedawno, 10 maja, odbyło się w Poznaniu bardzo ciekawe wydarzenie. Oblacką parafię odwiedził Carver Alan Ames, australijski charyzmatyk, autor książek i nawrócony gangster, który posługuje modlitwą o uzdrowienie.

Inicjatorem wydarzenia był o. Błażej Mielcarek OMI wraz zespołem Ninive, którzy wspólnie z Alanem poprowadzili charyzmatyczny wieczór. Gość spotkania to barwna postać, o której rozpisują się portale katolickie. Na swoją działalność ewangelizacyjną ma zgodę biskupów z Perth, a jego doświadczenia to praktycznie gotowy scenariusz na film.

Dlatego tak ciekawie było posłuchać, co ma do powiedzenia. Zainteresowanie to potwierdza film ze spotkania, który obejrzało na Facebooku ponad 37 tysięcy osób!

Zespół Ninive organizuje regularnie spotkania z gośćmi, koncerty i modlitwy uwielbienia, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem wiernych. Atrakcyjna forma tych wydarzeń zachęca do

uczestnictwa także osoby sceptycznie nastawione do Kościoła. Zespół wydał już 4 płyty.



Zachęcamy do odwiedzin oficjalnych stron i kanałów: www.ninive.pl oraz <https://www.facebook.com/ninive.official/>
Za: www.oblaci.pl

O. ELIGIUSZ W ZARZĄDZIE ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIĘNNIKARZY POLSKICH

Podczas walnego zebrania Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich dnia 18 maja 2017 roku, o. Eligiusz Dymowski został wybrany do Zarządu tegoż Stowarzyszenia na czteroletnią kadencję. Prezesem wybrano ponownie Michała Zabłockiego, znanego w Polsce poetę i autora piosenek wykonywanych głównie przez artystów Piwnicy Pod Baranami. O. Eligiusz jest autorem 14 tomików wierszy. Debiutował w 1987 roku. Wielokrotnie występował w różnych rozgłoszeniach radiowych. Jest autorem licznych publikacji z zakresu teologii i literatury. Jego wiersze były tłumaczone na język włoski, francuski, chorwacki, macedoński, serbski, słoweński, esperanto, angielski i rosyjski. Można je znaleźć w 80 polskich i obcojęzycznych antologiach oraz almanachach poetyckich.

Stowarzyszenie Pisarzy Polskich kontynuuje tradycję dawnego, założonego w 1920

roku Związku Zawodowego Literatów Polskich. Ta pierwsza organizacja polskich ludzi pióra, reaktywowana po wojennej przerwie w 1945 roku, przetrwała w pierwotnej formie do 1949 roku, kiedy została pozbawiona syndykalnego charakteru i podporządkowana Ministerstwu Kultury w wyniku scentralizowania przez państwo władzy nad wszystkimi dziedzinami życia.



Wielkie historyczne przesilenie przyniósł dopiero rok 1989. 14 stycznia, jeszcze przed rozmowami Okrągłego Stołu, odbyło się ogólnokrajowe zebranie niezależnych ideologicznie i politycznie (choć ciągle pozbawionej praw) twórców, na którym powołano Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. Pierwszy (założycielski) zjazd Stowarzyszenia odbył się w Warszawie 31 maja 1989 roku. Delegaci demonstracyjnie wybrali Zarząd Główny w składzie niemal identycznym jak przed rozwiązaniem dawnego Związku Literatów Polskich. Kolejny zjazd odbył się już w częściowo odzyskanej siedzibie byłego Związku, w Domu Literatury, 9 i 10 czerwca 1990 roku. Skład Zarządu Głównego został znacznie odmłodzony. Przyjęto statut wolny od wszelkich politycznych serwitutów. Jednym z najistotniejszych jego paragrafów jest udostępnianie członkostwa Stowarzyszenia Pisarzy Polskich również pisarzom zamieszkałym poza granicami kraju. Większość z nich zechciała skorzystać już z tej możliwości.

Za: www.ofm.krakow.pl

PALLOTYŃSKIE REJSY EWANGELIZACYJNE

Słynne krakowskie rejsy ewangelizacyjne, podczas których głoszone Słowo Boże, powracają na Wisłę. Kapitanem spotkania na barce w najbliższy piątek będzie pallotyln, ks. Krzysztof Wernicki. Pierwszy w tym roku rejs statkiem „Nimfa” wyruszy już w piątek, 2 czerwca.

– To już kolejna edycja naszych spotkań – najważniejsze jest w nich to, że są one przestrzenią do zetknięcia się z żywym Bogiem w Jego słowie. Będziemy znów głosić Dobrą Nowinę o Jezusie i zapraszać do przyjęcia Go jako swego Pana i Zbawiciela – wyjaśnił ks. Łukasz Gołaś SAC, dyrektor Radia nowohuckie.PL, współorganizatora wydarzenia.

Jak wskazał duchowny przebieg rejsów nie zmienił się. Najpierw uczestnicy wysłuchają katechezy zaproszonego gościa – którym w maju będzie pallotyln posługujący na co dzień na Kopcu niedaleko Wadowic – a następnie odbędzie się wspólnotowa modlitwa uwielbienia, zakończona oddaniem życia Chrystusowi.

Ks. Gołaś przypomniał, że od pierwszego rejsu w lipcu 2013 r. oraz podczas spotkań na ul. Bulwarowej czy też Siennej, zaproszeni goście – zarówno duchowni, jak i świeccy – co miesiąc opowiadali o tym, jak Bóg działa w ich życiu i jak może zadziałać w życiu słuchaczy.

– To, co jest niezmiernie ważne to fakt, że docierają do nas świadectwa o licznych uzdrowieniach, zarówno duchowych, jak i

fizycznych, które dokonywały się podczas naszych rejsów. Otrzymaliśmy wiele telefonów i e-maili z prośbą, by barka powróciła – stwierdziliśmy więc, że należy wznowić to dzieło, z wielką nadzieją, że Pan Bóg również podczas tej odsłony spotkań będzie działał swoją mocą – przyznał.

Pierwszy w tym roku rejs statkiem „Nimfa” wyruszy już w piątek, 2 czerwca o godz. 19.00 spod Mostu Grunwaldzkiego. Formularz

rejestracyjny oraz wszelkie potrzebne informacje dostępne są na stronie www.nowohuckie.pl.

W czasie rejsu zbierane będą dobrowolne ofiary, z których 10 zł od osoby będzie przeznaczony na obsługę wydarzenia, a pozostała kwota na działalność ewangelizacyjną Fundacji nowohuckie.PL.
Za: www.deon.pl



Refleksja tygodnia

NAJWŁAŚCIWSZĄ POSŁUGĄ JEST PRZYKŁAD BRATERSKIEGO ŻYCIA

O. Sebastian Feret OFM rozmawia z ks. Tomaszem Nowackiem, nowym prowincjałem Księży Marianów

Zgromadzenie Księży Marianów było jedną z odpowiedzi na burzliwą sytuację religijno-polityczną Rzeczypospolitej w XVII w. W dzisiejszym świecie nie jest ona spokojniejsza niż wówczas. Potrzebujemy wsparcia, nowego spojrzenia i odwagi w decyzjach dla porządkowania życia. W jaki sposób Marianie odpowiadają dzisiaj na tę potrzebę?

Przywołanie starego powiedzenia „Jak trwoga, to do Boga” zdaje się najlepiej obrazować czas niepewności jutra i zamętu. Marianie chcą nieustannie powracać do Boga i najpierw otwierają się na szeroki horyzont dobra w przeszło trzystuletniej historii zakonu. Ono zawiera się w świętym życiu wielu braci przed nami i pośród nas: w zmaganiu z cierpieniem, w chorobie, przeciwnościach, ale zawsze w nadziei na lepszą, nie ręką ludzką uczynioną przyszłość; patrz: św. Stanisław Papczyński, męczennicy jak bł. Jerzy Matulewicz, bł. Antoni Leszczewicz i Jerzy Karzyra oraz inni, których nie brakuje i dzisiaj. W tych postaciach odbija się dany przez Boga charyzmat zakonu: cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, modlitwa za umierających i zmarłych, pomoc duchowieństwu diecezjalnemu oraz nauczanie nieumiejętnych.

Staramy się współcześnie rozeznaczyć przestrzenie naszych aktywności, gdzie najbardziej potrzebne są wspomniane elementy charyzmatyczne i szukamy dla nich praktycznych form wyrazu. Odpowiadając na pokusę zniechęcenia współczesnością marianie starają się przypomnieć nieumiejętnym, że chrześcijanin to ktoś, kto żyje między sprawami tego i przyszłego świata; dostrze-

gają potrzebę ujęcia się za najbardziej bezbronniymi pod sercem matki, ale otaczają również opieką umierających i nie zapominają o zmarłych, których polecają Bożemu Miłosierdziu. Stąd bierze się pomysł na szeroką ofertę dla formacji rodziny, jak np.: Centrum Formacji Rodziny przy sanktuarium w Licheniu. Kolejnym elementem jest zwrócenie uwagi na małżeństwa cierpiące z powodu braku potomstwa. Jesteśmy zdania, że przygotowując profesjonalną poradnię naprotechnologii, czy prowadząc duszpasterstwa i rekolekcje dla nich, odpowiadamy w jakimś stopniu na ten swoisty znak czasu. Jeszcze innym praktycznym wyrazem realizacji charyzmatycznego rysu naszego powołania jest posługa w hospicjach i zakładanie własnych placówek hospicyjnych, szerzenie miłosiernej pamięci o zmarłych i modlitwy za nich.

Śmierci nie da się oswoić, do niej trzeba się przygotować. Świat nie docenia jej powagi, chociaż na co dzień z nią obcuje. Przez wyżej wspomnianą działalność marianie sprzeciwiają się lekceważeniu śmierci; akcentują jej powagę i podkreślają niezwykłą godność osoby, która odnalazłszy nadzieję w śmierci, traktuje ją jako moment najgłębszego zaufania Bogu, któremu wzorem Chrystusa Zbawiciela oddajemy naszego ducha: „W ręce Twoje Panie, powierzam ducha mego”. To niezwykły moment, w którym łączymy się z Chrystusem umierającym i zmartwychwstałym; to Ewangelia o życiu wiecznym w Bogu, który jest miłośnikiem życia.

Zgromadzenie jest mocne, mocą każdego zakonnika. Wspólnota międzyzakonna umacnia się postawą braci. W jaki sposób Marianie wychodzą ku sobie i co mogą przekazać nam a także co z tej barwnej wspólnoty zakonnej chętnie by przejęli?

Biorę sobie do serca słowa Psalmu 72: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza” w drugim człowieku, w otaczającym świecie, wydarzeniach. Zbyt górnolotne, idealistyczne, trąci brakiem realizmu...? Nie szukając Boga, który swoją twarz ukazał w obliczu Jezusa, jesteśmy daleko od tego, co istotne w konsekracji zakonnej, czyli od naśladowania Jezusa, mającego swoje ziemskie dzieciństwo, młodość, wzrastającego w łasce u Boga i u ludzi, oddającego życie na krzyżu i chwalebnie wychodzącego z grobu; na każdym z tych etapów będącego dziewiczym, posłusznym i ubogim Bogiem-Człowiekiem.



To ma swoje konsekwencje: nie widząc kochającego oblicza Jezusa, gardzimy sobą i historią, która nie stała się jeszcze historią zbawienia, tonimy w kompleksach i nałogach, szukamy namiastek szczęścia; nie dostrzegając Jezusa kochającego innych, gardzimy nimi, boimy się ich, ostatecznie ich odrzucamy bądź wykorzystujemy; nie dostrzegając Boga w wydarzeniach i doświadczeniach, zwłaszcza tych, które są trudne, jak doznana niesprawiedliwość, starość, cierpienie, śmierć, groźba wojny, strach przed innością – popadamy w zniechęcenie, smutek, frustrację; zdradzamy nadzieję daną nam przez Chrystusa zwyciężającego szatana i śmierć. Pragnienia karłowacieją a cele, które staramy się osiągać, są niewielkie. Autentycznego poszukiwania oblicza Bożego nie trzeba tłumaczyć. Innymi słowy – to sposób życia w

bliskości z Jezusem, który broni się sam. Bóg jest wszystkim, a pełnienie Jego woli jest najważniejsze. Bardzo zabiegam o takie życia dla siebie i moich braci.

Jezus wyznacza uczniom drogę i uczy w jaki sposób budować Kościół. Życie we wspólnocie międzyzakonnej, kapłańskiej jest znakiem, że można razem, mimo różnych granic. Przykłady komunii obserwujemy jednak przede wszystkim możemy je praktykować.

Tak. Takie przykłady istnieją i nie są tylko epizodami. Św. Ojciec Założyciel polecił nam pomagać księżom diecezjalnym w wypełnianiu ich pasterskiej posługi, co staramy się czynić z właściwym nam zaangażowaniem, starając się pozostać zakonnikami z ich charyzmatyczną specyfiką. Bardzo wartościowe są wszystkie te inicjatywy, które wspomagają życie duchowe parafii i ich duszpasterzy; głosimy zatem rekolekcje, konferencje duchowe, misje, posługujemy jako ojcowie duchowni dekanatów, zwłaszcza poza granicami naszej ojczyzny obejmujemy posługę duszpasterską w miejscach, gdzie od dłuższego czasu wspólnoty parafialne przeżywają brak kapłanów.

Sądzę, że najwłaściwszą posługą jest przykład braterskiego życia, które praktykowane w klasztorach udziela się też duchownym z którymi współpracujemy w dziełach apostołskich na terenie diecezji, dekanatu czy parafii, a którzy chętnie spędzają czas we wspólnocie, którą chociażby okazjnie mogą odnaleźć w gościnnych murach klasztoru. Za tymi murami można z powodzeniem oddać się pielęgnowaniu klauzury serca, odnowie życia duchowego, odetchnąć nieco od codziennych licznych zajęć; nabrać dystansu do samego siebie i na powrót odnaleźć Boga. Uważam, że to ważna posługa zakonników w ich klasztorach.

Kanonizacja św. Stanisława Papczyńskiego była w 2016 r., „słowem przypominającym” Polsce i światu o charyzmacie mariańskim. W jaki sposób przemówił do Księdza Święty Założyciel; proszę o „słowo” jakim może przemówić do nas.

Nasz święty Ojciec Założyciel zwraca uwagę na wrażliwość związaną z wiecznością. Swoim życiem i spisanymi dziełami podkreśla: człowiek jest chciany przez Boga od zawsze, a życie na ziemi jest Jego darem; tutaj Go poznajemy, dojrzewamy i tęsknimy do obietnicy nowego nieba i nowej ziemi, które dla nas uczyni. Naszą wspólnotę zakonną nauczył twardo stąpać po ziemi i kochać teraźniejszość, ale myślami każe nam wybiegać daleko ku przyszłości. Uczy wrażliwości na kompletnego człowieka wpisanego w ziemską doczesność, poczętego pod sercem kobiety, osiągnącego swój rozkwit i dojrzałość, ale i na tego, którego życie dobiega ziemskiego kresu. Dzięki Założycielowi staramy się zatroszczyć o jednych i drugich, przy czym bliska nam modlitwa za umierających i zmarłych staje się naszym świadectwem nadziei życia wiecznego i spotkania w przyszłości. Wielu napotkanym przez nas osobom mówimy w ten sposób „do zobaczenia”. Bóg silniejszy od grzechu i śmierci jest ratunkiem dla świata – to za św. St. Papczyńskim chcemy przypomnieć światu.

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO DUCHOWNYCH I OSÓB KONSEKROWANYCH W GENUI

Po porannym spotkaniu z robotnikami w zakładach metalurgicznych papież Franciszek udał się do genueńskiej katedry pod wezwaniem św. Wawrzyńca na spotkanie

z biskupami, księżmi, osobami życia konsekrowanego oraz seminarzystami.

W przemówieniu powitalnym kard. Angelo Bagnasco wyraził życzenie, aby słowa papieża spowodowały wzrost entuzjazmu w kroczeniu za Jezusem i pomagały w

przewycięzaniu obaw i zmęczenia. Przedstawiając diecezję podkreślił, iż w Ligurii pracuje ok. 600 księży, tyłu samo zakonników oraz ponad 2 tys. sióstr zakonnych.

Papież rozpoczął swoje przemówienie, zapraszając wszystkich do modlitwy za braci i siostry Koptów, którzy wczoraj zostali zamordowani, bo nie chcieli wyprzeć się wiary w Chrystusa.

Podobnie jak na spotkaniu z robotnikami, tak i tutaj, w katedrze, Franciszek odpowiadał na zadane mu cztery pytania. Podkreślił, iż naśladowanie Jezusa jest podstawowym kryterium świadczącym o dobrym wykonywaniu pracy duszpasterskiej. Należy więc iść za Jezusem i podobnie jak On być ciągle w drodze, między ludźmi, poznawać ich problemy, nie ukrywać się.

„Największy problem, o jakim możemy pomyśleć, który możemy sobie wyobrazić, to życie statyczne: życie księdza, który ma wszystkie sprawy rozwiązane, dobrze poukładane, wszystko jest na miejscu, godziny urzędowania – o której otwiera się kancelarię, o której zamyka, o tej, o tamtej – wszystko... boję się księży statycznych. Boję się także, kiedy jest tak uporządkowany w modlitwie, modli się od tej do tamtej godziny” – mówił Ojciec Święty.

Franciszek podkreślił, że Jezus będąc w drodze, ciągle spotykał różne osoby, w większości byli to potrzebujący. On miał dla nich czas, słuchał ich. Ale nie zanie-

dbował także spotkania z Ojcem na modlitwie. Kiedy nie spotykamy Pana na modlitwie, to modlimy się jak papugi i tracimy czas. Na modlitwie trzeba przedstawiać sprawy Panu, ale także słuchać, bo On mówi do nas.



Papież zachęcił zebranych w katedrze do życia w braterstwie, we wzajemnej jedności, aby się razem ubogacili. Zauważył, iż takiej postawie bardzo przeszkadza egoizm, obmowa, plotkarstwo, zazdrość, „Wielkim nieprzyjacielem kapłańskiego braterstwa jest obmowa wynikająca z zazdrości, zawiści, bo mnie nie przytrafiło się to, co innemu” – mówił Franciszek.

Odpowiadając na pytanie dotyczące życia zakonnego, papież powiedział, że osoby konsekrowane są darem dla Kościoła, bo każdy charyzmat jest darem. Rodzą się one w konkretnych miejscach i są z nimi związane. Nie biorą się z powietrza, ale z konkretnych potrzeb. Franciszek zwrócił także uwagę na potrzebę dyspozycyjności.

„Dyspozycyjność, aby iść tam, gdzie jest największe ryzyko, gdzie jest potrzeba,

gdzie są wyzwania. Nie, aby poczuć się lepiej; ale aby iść i dzielić się charyzmatem i zastosować go tam, gdzie to konieczne. Słowo, które często używam: peryferie, ale mówię o wszystkich peryferiach, nie tylko tych związanych z biedą, wszystkie. Także i te związane ze sposobem myślenia: wszystkie. Włączyć się w to” – kontynuował Ojciec Święty.

Ostatnie pytanie dotyczyło spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych. Papież podkreślił, iż należy to widzieć w kontekście kryzysu demograficznego we Włoszech. „Łatwiej jest żyć z kotem lub psem niż z dziećmi” – powiedział Franciszek. Dodał, iż ów spadek powołań dotyczy także życia małżeńskiego. Dziś wielu młodych woli żyć ze sobą i nie zawierać małżeństwa.

„To kryzys powszechny i musimy tak o tym myśleć. Ten kryzys dotyka wszystkich, także powołania do życia w małżeństwie. Kryzys powszechny i właśnie dlatego jest czas, aby się pytać, pytać się Pana i pytać się siebie: co mamy robić, co robić, aby to zmienić? Stawić czoła tym problemom to rzecz oczywista, ale konieczne jest także czegoś się z tego nauczyć” – stwierdził Ojciec Święty.

Papież zachęcił do dawania świadectwa, że życie kapłańskie i zakonne daje szczęście, bo ziarno kiełkuje i rośnie dzięki świadectwu. Wezwał także do nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego, aby żyć nie dla siebie, lecz dla innych.

Za: www.deon.pl

„WYGODA, LENISTWO I ŚWIATOWOŚĆ WROGAMI MISJONARZA” PAPIEŻ DO MAŁYCH MISJONAREK MIŁOSIERDZIA

„Misjonarz musi być człowiekiem wolnym, który sam niczego nie posiada. Do znudzenia będę powtarzał, że wygoda, lenistwo i światowość to siły, które nie pozwalają misjonarzowi «wyjść», «wyruszyć», rozpocząć drogi” – powiedział papież.

Misjonarz musi być człowiekiem odważnym i kreatywnym, dla którego kryterium pracy nie może stać się stwierdzenie, że „od zawsze tak się robi”. Trzeba przemyśleć na nowo cele, struktury, styl i metody pracy misyjnej, dostosowując je do tego, czego dziś wymaga Duch Święty.

Papież Franciszek mówił o tym w czasie specjalnej audiencji dla Sióstr Małych Misjonek Miłosierdzia, które przyjął w Watykanie przy okazji kapituły generalnej zgromadzenia.

Ojciec Święty wezwał je, by zgodnie ze swym charyzmatem były misjonarkami, czyli ewangelizowały, przekraczając kolejne granice, a jednocześnie nie zapominając o ubogich.

„Misja i służba ubogim zachęcają was do «wyjścia», pomagając przewyciężyć pokusę bycia punktem odniesienia tylko dla samych siebie, troszczenia się jedynie o własne przetrwanie i życia

w sztywności stanowiącej formę samoobrony” – mówił Franciszek do misjonek ze zgromadzenia założonego przez ks. Alojzego Orione.



„Misjonarz musi być człowiekiem wolnym, który sam niczego nie posiada. Do znudzenia będę powtarzał, że wygoda, lenistwo i światowość to siły, które nie pozwalają misjonarzowi «wyjść», «wyruszyć», rozpocząć drogi, a co za tym idzie, dzielić się z innymi darem Ewangelii – mówił Franciszek.

– Misjonarz nie może wyruszyć w drogę z sercem pełnym różnych rzeczy (wygoda), ani z sercem pustym (lenistwo), czy też z sercem poszukującym innych rzeczy niż chwała Boga (światość). Misjonarz jest człowiekiem wolnym od tych wszystkich balastów i kajdan; człowiekiem nie posiadającym własności, żyjącym jedynie dla Pana i Jego Ewangelii. To osoba, która prze-

żywa drogę nieustannego osobistego nawrócenia i nieustrudzenie pracuje nad duszpasterskim nawróceniem”.

Franciszek zachęcił misjonarki, by były we współczesnym świecie prorokiniami miłosierdzia, które z oczyszczonym z obojętności sercem będą nieść człowiekowi Boga.
Za: www.deon.pl

ZMIANY U SALEZJANÓW W MOSKWIE

24 maja to ważny dzień dla całej Rodziny Salezjańskiej – uroczystość Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych.

Ksiądz Bosko bardzo kochał Maryję i czcił ją właśnie pod tym wezwaniem, ponadto zawierzył Jej wszystkie swoje dzieła. Z tego powodu ten dzień w każdym dziele salezjańskim jest obchodzony jak można najbardziej uroczysto.

W tym roku był to szczególnie dzień dla dzieła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Moskwie. Tego dnia najpierw Ksiądz Inspektor w obecności współbraci moskiewskich i Księdza Rady Władysława Psionki dokonał zmiany dyrektora domu zakonnego. Pięcioletnią posługę na tym stanowisku zakończył ks. Henryk Boguszewski, natomiast jego obowiązki przejął ks. Dariusz Gojko.

Następnie odbyła się uroczysta Msza Święta w katedrze moskiewskiej, której przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Archidiecezji Matki Bożej w Moskwie Paweł Pezzi, w czasie której również dokonana została zmiana – tym razem na stanowisku proboszcza parafii katedralnej.



Po 26 latach ks. Józef Zaniewski oddaje posługę proboszcza w ręce ks. Vladimira Kabaka, który od kilku miesięcy był administratorem parafii, a od tego dnia przejmuje wszelkie obowiązki proboszcza.

Ksiądz Arcybiskup wyraził wdzięczność ze strony diecezji za ogromny wkład ks. Józefa w rozwój Kościoła katolickiego i dzieła salezjańskiego w Rosji, tak samo wdzięczność wyraził ks. Inspektor Roman Jachimowicz, a także parafianie.

Ksiądz Bosko mawiał: „naprawdę potrzebujemy tego, aby Przenajświętsza Dziewica pomagała nam bronić i zachować chrześcijańską wiarę”. Dlatego życzymy księżom, którzy od dnia uroczystości Maryi Wspomożycielki pełnią swoje funkcje, by Ona zawsze otaczała ich swoją opieką i wspierała ich w codziennych wysiłkach budowania Królestwa Bożego i wzrastania w świętości. A tym księżom, którzy zakończyli swoje posługiwanie na odpowiedzialnych stanowiskach życzymy wytchnienia i zdrowia, by dalej pełni salezjańskiej radości mogli służyć Bogu i ludziom, zwłaszcza ubogiej młodzieży!

kl. Rafał Chabowski SDB
Za: www.pilasalezjanie.pl

W CANNES PRAPREMIERA FILMU O O. KOLBEM

W poniedziałek 22 maja 2017 r. podczas 70. Festiwalu Filmowego w Cannes odbyła się światowa premiera polskiego filmu „Dwie Korony” o życiu św. Maksymiliana Kolbe. Zapraszamy do zapoznania się z relacją filmową i kadrami z „Dwóch Koron”.

Pokaz „Dwóch Koron” z udziałem reżysera – Michała Kondrata miał miejsce o godz. 20.00 w kinie Olimpia 3. Sam reżyser nie krył zadowolenia z premiery – *Czuję ogromne wzruszenie, bardzo się cieszę, że tak wiele osób mówiło mi wiele ciepłych słów, że film przez pierwszych widzów został odebrany dobrze. Mam nadzieję, że teraz przyjdzie czas na polskich widzów, ale także widzów na całym świecie. Chciałbym podziękować ojcom franciszkanom z Niepokalanowa, którzy mnie namówili do tego, żeby ten film zrobić. Wierzę, że to jest początek drogi do tego żeby robić kolejne filmy, na coraz wyższym poziomie. A dzisiaj w Cannes zostało to przypieczętowane poprzez premierę filmu.*

Premierowy pokaz miał tym większe znaczenie, że w tym roku w Cannes jest bardzo niewiele polskich akcentów. „Dwie Korony” (reż. Michał Kondrat) jest jedynym polskim nowym filmem pełnometrażowym wyświetlanym podczas tegorocznego Festiwalu Filmowego. To pierwszy film ukazujący nieznane dotąd powszechnie fakty z życia św. o. Maksymiliana Kolbe – od jego dzieciństwa, aż do heroicznej decyzji o oddaniu życia za współwięźnia w Auschwitz.

Zdjęcia dokumentalne zostały zrealizowane w Polsce, Japonii i we Włoszech. W warstwie fabularnej filmu występują znakomici polscy aktorzy: Adam Woronowicz, Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Dominika Figurska, Sławomir Orzechowski i inni. W części dokumentalnej wypowiadają się znawcy życia św. Maksymiliana: osoby duchowne i świeckie – między innymi Kazimierz Piechowski, który spotkał o. Maksymiliana w czasie pobytu w Auschwitz, a słowa, które od niego wówczas usłyszał przemieniły go i ukierunkowały duchowo na całe życie.



Premiera polska filmu zaplanowana jest na 13 października 2017 r., wcześniej film będzie wyświetlany w Stanach Zjednoczonych.

Za: www.franciszkanie.pl

INDYJSKI POLITYK WZYWA DO ZBIERANIA PIENIĘDZY NA OKUP ZA KS. TOMA UZHUNNALILA SDB

Do zbierania przez Kościół pieniędzy na okup za uwolnienie ks. Toma Uzhunnalila SDB, porwanego w ub.r. w Jemenie przez terrorystów z Państwa Islamskiego, wezwał indyjski polityk P.C. George.

– Modlitwy i nawoływania o uwolnienie księdza nie pomogą. Oni chcą pieniędzy. Kościół katolicki powinien podjąć inicjatywę zbierania funduszy, by zapłacić im okup – stwierdził były przewodniczący

parlamentu stanu Kerala, dodając, że jest to jedyny sposób na uwolnienie duchownego.

Ks. Uzhunnalil, który pochodzi z Kerali, był kapłanem siostr Misjonarek Miłości w Adenie. Cztery z nich zginęły 4 marca 2016 r. w ataku terrorystów na prowadzony przez nie dom starców, zaś indyjski duchowny został wówczas przez nich porwany.

P.C. George, który sam jest katolikiem, zasugerował przeznaczenie na okup pieniędzy zebranych na tacy w czasie niedzielnej Mszy i przekazanie ich terrorystom. Sam również jest gotów do złożenia ofiary finansowej.

Dzień przed apelem P.C. George'a premier Kerali Pinarayi Vijayan poinformował stanowy parlament, że będzie rozmawiał z premierem Indii Narendrą Modim na temat uwolnienia ks. Uzhunnalila. Dodał też, że sytuacja uprowadzonego duchownego jest bardzo trudna.

Jednocześnie szef parlamentu Kerali K.M. Mani wyraził ubolewanie, że rząd centralny nie wykazuje dotychczas zainteresowania przyspieszeniem uwolnienia księdza. Uznał, że jeśli byłoby to konieczne, władze powinny szukać w tej sprawie pomocy ONZ. Za: [Radio watykańskie](#)

SALEZJANIE RATUJĄ DZIECI W SIERRA LEONE

Trzy lata temu Sierra Leone była obecna w mediach całego świata jako kraj, w którym ludzie umierają z powodu eboli. "Obecnie sytuacja wygląda tak, że Sierra Leone poszła w zapomnienie i już niewiele organizacji pozostało na jej terenie" – czytamy w hiszpańskim dzienniku "El Mundo". Podczas gdy media i organizacje międzynarodowe o niej zapomniły, salezjanie nie pozwolili na zapomnienie o niej, opuszczenie i rozpacz. Salezjańska Prokura Misyjna w Madrycie i salezjanie nie przestają pomagać i pracować na rzecz przyszłości dzieci i młodzieży.

Przedstawiciele Salezjańskiej Prokury Misyjnej w Madrycie powrócili do Sierra Leone, po dwóch latach od zakończenia epidemii eboli, która spowodowała śmierć tysięcy osób, pozostawiając wiele sierot. Celem tej wizyty jest wykazanie, że dzisiaj, bardziej niż przedtem, pomoc dla tego kraju jest ważne i konieczna, i że praca salezjanów jest teraz jeszcze bardziej wyczerpana z powodu zastoju tego kraju. Prawdą jest to, co zostało już powiedziane: Sierra Leone stara się przeżyć!

Jest to kraj, w którym ten, kto osiągnie 50 lat życia, będzie uważany za tego, który przeżył, starca, mającego małą nadzieję na dalsze życie. Jest krajem, w którym okrutna wojna domowa wyci-

snęło piętno na wielu pokoleniach. Jest to także kraj, w którym 75% ludności ma poniżej 25 lat.

Salezjanie nie utracili wiary ani nadziei, a tym bardziej – miłości do bliźnich: młodzieży ubogiej i potrzebującej.

W tym jednym celu, aby uwidocznic to misyjne zaangażowanie na rzecz potrzebującej młodzieży, opracowuje się film dokumentalny o pracy, jaką salezjanie wykonują na rzecz pokrzywdzonych dzieci i dziewcząt przebywających w więzieniu dla dorosłych w Pademba Road, podczas gdy nikt nie protestuje i nikt nic nie robi dla nich i dla nieletnich ofiar prostytucji na ulicach.

Salezjanie towarzyszą tym wszystkim chłopcom i dziewczętom, zapewniając im opiekę lekarską, możliwość nauki, broniąc ich praw i starając się im pomóc odzyskać własną wolność.

"Afryka nas ujęła i chcemy spróbować opowiedzieć o tym wszystkim, co w powierzchownych oczach rozwiniętego świata oznacza ubóstwo i nędzęovertà e miseria, a co mieści w sobie wielkie lekcje na temat odporności, nadziei i człowieczeństwa, pomimo licznych sytuacji, które w wielu przypadkach są naprawdę trudne". Za: www.infoans.org



ZMARŁA S. CANDIDA BELLOTTI NAJSTARSZA ZAKONNICA ŚWIATA

W wieku 110 lat zmarła we włoskim mieście Lukka najstarsza zakonnica świata, Candida Bellotti.

O śmierci sędziwej siostry poinformowało jej rodzime Zgromadzenie Sióstr Posługujących Chorym św. Kamila (kamilianek).



Siostra Candida urodziła się 20 lutego 1907 roku w Quinzano koło Werony. Z wykształcenia była pielęgniarką i od lat 30. XX w. pracowała w różnych ośrodkach na terenie Włoch. Zajmowała się też formacją młodych sióstr.

Pytana o receptę na długie życie, powiedziała w dniu swoich 110. urodzin, że należy słuchać Chrystusa i „przyjmować sprawy takimi, jakie są”. Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

O. LEON KNABIT OSB WKRÓTCE Z ORDERM USMIECHU

Ceniony rekolekcjonista i kaznodzieja, mnich żyjący z surową regułą św. Benedykta, a jednocześnie otwarty na spotkania z dziećmi i młodzieżą, z którymi ma bardzo dobry kontakt.



W czasie tych spotkań chętnie odpowiada na nurtujące młodzież pytania, dzieli się swoimi doświadczeniami, jest pogodny, ma spory dystans do siebie. Jest ceniony za radość życia, otwartość i przyjaźń, jaką darzy szczególnie ludzi młodych, dla których jest autorytetem.

Dokładny termin wręczenia będzie uzgodniony wkrótce.

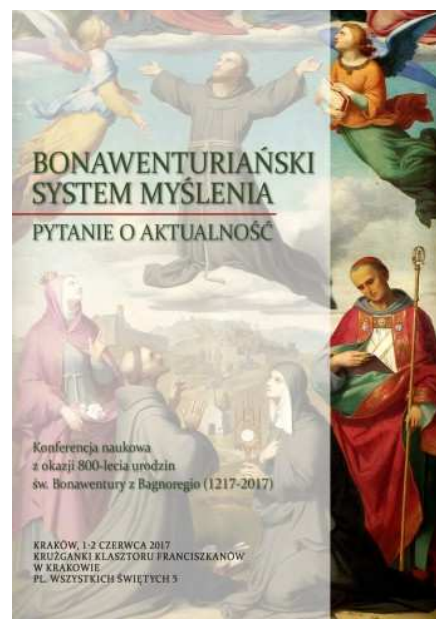
W KRAKOWIE KONFERENCJA NAUKOWA NA 800-LECIE URODZIN ŚW. BONAVENTURY

Instytut Studiów Franciszkańskich, Ośrodek Studiów Franciszkańskich UPJPII oraz

Klasztor Franciszkanów w Krakowie zapraszają na międzynarodową konferencję naukową zorganizowaną z okazji 800-lecia urodzin św. Bonawentury z Bagnoregio (1217-2017). Spotkanie zatytułowane „Bonawenturiański system myślenia. Pytanie o aktualność” odbędzie się w średniowiecznych murach Klasztoru Franciszkanów w Krakowie w dniach 1-2 czerwca 2017 r.

Konferencja organizowana jest z okazji 800-lecia urodzin św. Bonawentury z Bagnoregio. Sama okrągła rocznica wskazuje na podniosłość wydarzenia. Nie bez znaczenia jest fakt, że konferencja organizowana jest właśnie w Krakowie – kolebce polskiego franciszkanizmu. Przez organizację tej konferencji chcemy wskazać na organiczną łączność i wielowiekowy związek polskiej tradycji filozoficznej i teologicznej z kulturą europejską, której sztandarowym przedstawicielem w XIII w. był właśnie św. Bonawentura. Największe wydarzenia związane z rocznicą jego urodzin to dwa sympozja: w Rzymie i właśnie w Krakowie.

Podczas konferencji wystąpią rodzimi specjaliści oraz najwybitniejsi znawcy św. Bonawentury w Europie, reprezentujący różne ośrodki naukowe (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Filozofii i Socjologii PAN – Warszawa, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Studiów Franciszkańskich – Kraków, Pontificia Università Antoniana – Rzym, Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura Seraphicum – Rzym, Studio Teologico Interprovinciale „Laurentianum” dei Frati Minori Cappuccini – Rzym, Univerzita Palackého – Olomuniec).



Miejscem konferencji są średniowieczne mury franciszkańskiego klasztoru z jego niepowtarzalną atmosferą.

Dla uwydatnienia klimatu epoki w programie konferencji przewidziany jest również koncert zespołu Flores Rosarum „Święci Franciszek i Bonawentura w responsoriach antyfonarzy franciszkańskich z XIII i XVIII wieku”, przygotowany specjalnie na tę okazję i po raz pierwszy publicznie wykonany. Szczegółowy program konferencji znajdziecie na: www.franciszkanie.pl

Witryna tygodnia

„WIELKIE RZECZY DLA CIEBIE ZAMIERZAM, POLSKO”

Nakładem Wydawnictwa La Salette Księży Misjonarzy Saletynów ukazuje się właśnie na rynku niezwykle album wraz z filmem dokumentalnym wydane pod wspólnym tytułem *Wielkie rzeczy dla Ciebie zamierzam, Polsko*.

Ojciec Juliusz Mancinelli? *Nie wiem. Nie znam. A któż to taki?* Na pytanie o włoskiego jezuitę żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku najczęściej słyszymy właśnie takie odpowiedzi. W końcu, dlaczego mamy znać jakiegoś księdza z Italii? Otóż powinniśmy go znać, bo to jedna z najważniejszych postaci dla nas, wierzących Polaków. To on przyniósł nowinę, którą objawiła mu Matka Boża, to on oznajmił, że Maryję mamy nazywać Królową Polski. Niezwykle, że tak wielkie słowa Najświętsza Maryja Panna skierowała do Włocha. A może wcale nie takie niezwykle? Przecież gdyby oznajmiła to bezpośrednio nam Polakom pojawiłyby się podejrzenia o konfabulację, o jakieś wymysły. Tymczasem głos Mancinellogo został przyjęty bez żadnych wątpliwości. Jego słowa potwierdziły szczególną więź, która od wieków łączy nasz kraj z Matką Bożą.

Wydawnictwo to ukazuje b. ważny wymiar polskiej historii. Ukazuje miłość Maryi. Cieszymy się teraz, że Maryja która objawiła się w La Salette, która jest obecna w Częstochowie, która odpowiada na nasze modlitwy. Ta Maryja, która w La Salette płakała i przyniosła krzyż z obcęgami i młotkiem po to, żeby nas zaprosić do wiary w miłosierdzie Boga. Ta Maryja teraz staje się nam jeszcze bliższa, dlatego że jest ona Królową Polski. – mówi prowincjał Zgromadzenia Księży Misjonarzy Saletynów ks. Andrzej Zagórski MS. - Również w dzienniczku św. Siostry Faustyny napisane są słowa Pana Jezusa o miłości. Polskę umiłowałem. Jeżeli będzie mi wierna, wywyższę ją w potęgę i świętości. Wierzmy, że nie tylko w dawnej historii, ale i w obecnej historii są fakty, które odpowiadają na miłość Chrystusa. Wierzmy, że wielka pokuta na Jasnej Górze, akt oddania Chrystusowi Królowi są niejako początkiem drogi ku wypełnieniu się tej wielkiej obietnicy Chrystusa. Trzeba nam być wiernymi tej miłości, która zapra-

sz nas i pragnie nas wywyżżyć w potęgę i świętości.

Album i film powstały z potrzeby przywołania wydarzeń mających olbrzymie znaczenie dla losów katolickiej Polski. Są spojrzeniem na szczególną relację od wieków łączącą nasz kraj z Matką Bożą i Jezusem Chrystusem. Są również świadectwem ogromnej wiary polskiego narodu, dzięki której przetrwaliśmy najtrudniejsze chwile i która jest naszą największą siłą. Ukazują istotną rolę św. Andrzeja Boboli jako tego, który z racji swojego wielkiego patriotyzmu ma „pilnować” spraw naszej Ojczyzny.



Autorzy przedstawiają nam postaci, które przyczyniły się do rozwinięcia oraz utrwalenia kultu Matki Bożej i Bożego Miłosierdzia, prowadzą nas do miejsc, gdzie rozgrywały się wydarzenia niezwykle istotne dla Polski i polskiego Kościoła. Razem odbędziemy historyczną podróż od czasów Jana Kazimierza, poprzez okres rozbiorów, wojny z bolszewikami i II wojny światowej, zniewolenia przez reżim komunistyczny, ogłoszenia Andrzeja Boboli patronem Polski, który sam ten fakt zapowiedział 162 lata poswojej śmierci w 1819 r. aż do ubiegłorocznej Wielkiej Pokuty i Aktu Zawierzenia Polski Jezusowi Chrystusowi Królowi.

Rekomendacje:

ks. bp Andrzej Jeż – biskup tarnowski

Przywykliśmy nazywać Maryję „Królową Polski”, jednak stosunkowo rzadko uświadamiamy sobie, iż takim właśnie tytułem nazwała siebie sama Matka Boża. Fascynująca historia objawień Maryi włoskiemu jezuitcie, ojcu Juliuszowi Mancinellemu, podczas których Matka Najświętsza oznajmiła: „Jam jest Królową Polski, jam jest Matką tego narodu, który jest mi bardzo bliski”, to zarazem cudowna odsłona wielkiego wybraństwa polskiego narodu i jego wyjątkowego umiłowania przez Maryję. Jej gorącym pragnieniem jest, by nazywać Ją „Królową Polski”. Stale aktualne pozostaje pytanie: na ile oboiście i jako naród spełniamy owo pragnienie naszej Matki i Królowej? Niniejszy album i film poprowadzi nas drogą inspirujących poszukiwań odpowiedzi na to pytanie.

Krzysztof Ziemięć - dziennikarz:

Polacy to naród wielki, dzielny i zdolny do najwspanialszych rzeczy. Ale bywa, że poprzez zwątpienie czy zagubienie, czasem też mały i tchórzliwy. Losy naszej Ojczyzny wielokrotnie pokazywały, że Opatrzność nie tylko otaczała nas opieką i chroniła w najtragiczniejszych momentach, ale że ma dla nas specjalny plan. To wielkie wyróżnienie, ale i wielkie zadanie. Na szczęście nie jesteśmy sami. Z nami jest Ona. Matka Boża stale obecna nie tylko w swoich sanktuariach na Jasnej Górze, Rokitnie, Licheniu, Gietrzwałdzie czy Ostrej Bramie, ale przede wszystkim w życiu każdego z nas. Musimy tylko pokazać, że zasługujemy na takie wyróżnienie, że jesteśmy godni wypełnić te postawione nam zadania, podporządkować temu całe nasze życie. To wielka pokora. Ten album i film podpowie jak to zrobić i pokaże, że to możliwe...

Album: papier kredowy, oprawa twarda.

Format: 21x29,5 cm; stron: 64.

Film DVD, czas: 50 min.

Scenariusz i reżyseria: Piotr Rapciak
Konsultacja merytoryczna: ks. Piotr Dzierżak MS

Lektor: Jerzy Zelnik

https://www.youtube.com/watch?v=zcpH SJB5U_U

wydawnictwo.saletyni.pl

Wspólne inicjatywy ekonomiczne

KONFERENCJA WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH - FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYKONNEJ KIM JESTEŚMY I DLACZEGO WARTO KORZYSTAĆ ZE SKLEPU



WWW.KAWA-ZAKONNA.PL

WYJĄTKOWY SKLEP

Kawa-zakonna.pl to jedyny sklep internetowy z kawą kierowany głównie dla osób duchownych. 90% naszych klientów kupujących kawę to osoby duchowne reprezentujące wszystkie zgromadzenia w Polsce. Jesteśmy otwarci na wszystkich klientów i zachęcamy do szerokiej promocji naszego sklepu również wśród osób świeckich aby poprzez zakupy kawowe wspierać finansowo Zgromadzenia Sióstr Klauzurowych zgodnie z porozumieniem zawartym z KWPZM.

WYJĄTKOWA KAWA



Oferujemy wspaniałą świeżo paloną kawę, produkt wysokiej jakości i unikatowy. Jedyna marka własna kawy która powstała w porozumieniu z Forum Współpracy Międzykonnej przy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich jako kawa dedykowana. Produkt dostępny w 5 odmianach różniących się pomiędzy sobą proporcją arabiki oraz robusty w składzie poszczególnych mieszanek tworząc harmonijny smak i aromat naszej kawy.

WYJĄTKOWA OBSŁUGA



Zespół który tworzy sklep kawa-zakonna.pl, to ludzie od wielu lat związani z rynkiem kawowym, dla których kawa, ekspresy do kawy nie mają tajemnic. Jesteśmy autoryzowanymi dystrybutorami takich marek ekspresów jak Saeco, Nivona oraz Jura oferując doradztwo w wyborze sprzętu, sprzedaż wraz z instalacją oraz serwis techniczny. Jesteśmy otwarci na wszelkie formy współpracy poprzez dobór odpowiednich rozwiązań dla małych domów parafialnych, domów zakonnych, oraz dużych ośrodków pielgrzymkowych.

WYJĄTKOWY CEL



Kupując kawę wspieramy finansowo Zgromadzenia Sióstr Klauzurowych. Zawarte porozumienie gwarantuje że 1 zł z każdego zakupionego kg kawy zostaje przekazane przez Konsultę na rzecz Zgromadzeń Sióstr Klauzurowych w Polsce. Wybierając kawę zakonną pomagasz.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZIN NASZEGO SKLEPU

Możliwość zakupu kawy w pojedynczych opakowaniach jak również zestawów po 10 kg z 20% rabatem

kawa-zakonna.pl

**ŻYCIE TO SZTUKA
CIĄGŁEGO
DOKONYWANIA
WYBORÓW.
KAWA ZAKONNA
wydaje się być jednym
z bardziej przemyślanych.**

kawa-zakonna.pl

WYJĄTKOWY CEL
Kupując kawę wspieramy Zgromadzenia Sióstr Klauzurowych. Zawarte porozumienie gwarantuje iż 1 zł z każdego zakupionego kg kawy zostaje przekazane przez konsultę na rzecz Zgromadzeń sióstr klauzurowych. Wybierając kawę zakonną - pomagasz.

